

Potop z kamienia i brązu

**Powstaje komputerowy projekt niemieckiej kopii fontanny Potop.
Ma ułatwić rekonstrukcję rzeźby, która stanie w Bydgoszczy.**

Przedstawiciele Stowarzyszenia Odbudowy Fontanny Potop wrócili właśnie z Coburga, w którym stoi kopia bydgoskiej fontanny. Odwiedzili niemieckie miasteczko wraz z naukowcami z ATR i krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Jacek Sztubecki i Leonard Luther z bydgoskiej uczelni przeprowadzili na miejscu badania geodetyczne, wykładowca AGH Adam Boroń dokonał pomiarów fotometrycznych. Jaki jest efekt ich prac?

- Specjaliści wykonali komputerowe odwzorowanie niemieckiej rzeźby. Na tej podstawie będziemy mogli stworzyć Potop w naszym mieście - mówi Janusz Bałdyga, wiceprezes stowarzyszenia i plastyk miejski. - Dotychczas znaliśmy tylko dwa wymiary fontanny: jej wysokość i szerokość. Teraz znamy grubość każdego detalu. Gdy opracujemy wyniki naszych badań, komputerowy projekt nadziemnej części fontanny będzie gotowy do realizacji przez artystę.

Za badania zapłaciło stowarzyszenie, które w społecznych akcjach zbierało 50 tys. zł. Projekt infrastruktury części podziemnej jest właśnie opracowywany na koszt miasta.

Bydgoski wodotrysk będzie się jednak różnił od coburskiego. Niemiecka fontanna cała jest wykonana z brązu, ta nad Brdą będzie częściowo kamienna.

Przed końcem roku ruszy kolejna społeczna zbiórka pieniędzy. Na bydgoskie ulice wyjdzie kilkuset wolontariuszy z bydgoskich liceów, którzy będą sprzedawać pocztówki z wizerunkiem fontanny. - W kilku miejscach w mieście pojawią się skarbonki, proponujemy współpracę bydgoskim firmom - deklaruje Bałdyga.

Historia bydgoskiej fontanny Potop

Potop Ferdinanda Lepcke stał do 1943 r. w dzisiejszym parku Kazimierza Wielkiego. Rzeźba przedstawiała ludzi i zwierzęta broniące się przed biblijnym potopem. W czasie drugiej wojny światowej Niemcy przetopili ją na działa.

ALEKSANDRA LEWIŃSKA